

„Polexit nam nie grozi”

data aktualizacji: 2019.05.24 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



- W momencie, gdy zlikwidowaliśmy nierówną walkę przedsiębiorców, uczciwie prowadzących swoją działalność, z mafiami VAT-owskimi, firmy te mogą tworzyć nowe miejsca pracy, zatrudniać, podnosić wynagrodzenie pracowników. Ci pracownicy płacą podatek PIT i właśnie, co druga złotówka trafia do samorządów - mówi Joanna Kopcińska z PiS.

Z początkiem maja Instytutowi Ogrodnictwa w Skierniewicach minister rolnictwa o połowę obciął budżet na programy wieloletnie. Pracownicy zostali poinformowani, że w IO nie ma już pieniędzy nawet na wypłatę pensji za maj, ale na razie zwolnień grupowych nie będzie. Jeśli pieniądze na finansowanie się nie znajdą, instytucja w najbliższych miesiącach straci płynność finansową. Nieoficjalnie słyszymy o zredukowaniu jednostki do funkcji regionalnej placówki. Czy rząd ma plany likwidacji, czy ograniczenia działalności IO?

Nie będzie żadnych zmian strukturalnych. Zapewniam, że finansowanie badań, które wynikają ze wspólnej polityki rolnej, monitorowania parametrów ważnych dla rolnictwa - również w zakresie odpowiedzialności przed UE - trwa i żadnych oszczędności tutaj nie będzie. Natomiast, podstawowym źródłem finansowania nauki w instytutach jest subwencja Ministra Nauki i

Szkolnictwa Wyższego. To środki na utrzymanie potencjału badawczego. Programy wieloletnie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi również są kontynuowane i szereg z nich będzie realizowane. Natomiast występujące cięcia budżetów instytutów mają określić, które z badań należy zracjonalizować, które przesunąć na rok następny, a z których można zrezygnować, po to by przekierować potencjał badawczy na działania, które będą bardziej służyły rolnikom i rozwiązywaniu problemów, które faktycznie rolnicy zgłaszają (niekoniecznie zdefiniowanych w programach wieloletnich).

Skierniewice planują wykorzystać zasoby geotermalne na potrzeby energetyczne. To inwestycja, której samorząd nie jest w stanie ponieść samodzielnie. Jakie są szanse na wykorzystanie zielonej energii?

Łódź i okoliczne miasta leżą w bardzo perspektywnym geotermalnie obszarze niecki mogileńsko-łódzkiej, z gorącą wodą występującą do głębokości ok. 5 000 tys. metrów.

Wraz z głębokością występowania złoża rośnie zasolenie wód, z płytszych warstw w tym regionie wydobywa się wody pitne. Powoływana właśnie Polska Agencja Geologiczna wykona, m.in. w oparciu o wiercenia zaopiniowane w 2017 roku przez Głównego Geologa Kraju, model geotermalny.

Pozwoli on dokładnie wytypować miejsca, gdzie należy zlokalizować odwierty wydobywcze i chłonne tak, aby nie zagrozić zaopatrzeniu ludności w wodę pitną. Otwory badawcze do wykonania modelu (Koło, Turek, Sieradz, Tomaszów Mazowiecki, Poddębice) zostały lub zostaną zamienione na wydobywcze, pozwalając wykorzystać geotermię na potrzeby grzewcze, rekreacyjne, szklarnie etc. Geotermia to najbardziej czyste źródło ciepła. W Parlamencie Europejskim będą walczyła o jak największe wsparcie geotermii z dodatkowych środków unijnych przeznaczonych na ochronę klimatu.

W ostatnich dniach do Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego trafiło pismo Związku Miast Polskich i innych organizacji samorządowych w kraju. Te są zaniepokojone sytuacją finansów publicznych, w części, która ich dotyczy. Chodzi m.in. o ograniczenie wpływów z tytułu PIT ludzi młodych. Czy rząd wziął pod uwagę, że na „piątce” mogą stracić samorządy, w konsekwencji wsparcie będzie przeciw skuteczne?

Jest wręcz przeciwnie. Samorządy w ostatnich trzech latach zyskały dodatkowe pieniądze, jest to około 15 miliardów złotych – tak mówią dane Ministerstwa Finansów. To efekt wyższych wpływów z podatków PIT i CIT, które w znacznej mierze trafiają do samorządów. To zasługa naszej konsekwencji w zakresie uszczelniania całego systemu podatkowego, gdzie największe sukcesy mamy w podatku od towarów i usług, czyli VAT.

Co ma VAT do samorządów?

Dzięki temu, że zlikwidowaliśmy nierówną konkurencję przedsiębiorców uczciwie prowadzących swoją działalność z mafiami VAT-owskimi, ci pierwsi mogą tworzyć nowe miejsca pracy, zatrudniać nowe osoby, podnosić wynagrodzenie pracowników. Pracownicy płacą podatek PIT i właśnie, co druga złotówka z tego podatku trafia do samorządów. Zatem, powstają nowe legalnie działające firmy, z możliwością dalszego rozwoju i perspektywą wzrostu zatrudnienia, stąd do samorządów trafia więcej pieniędzy. Polityka finansowa państwa prowadzona jest przez premiera Mateusza Morawieckiego w sposób odpowiedzialny. Polska gospodarka jest dobrze oceniana przez zewnętrzne instytucje, np. agencje ratingowe. W ostatnim czasie Komisja Europejska podniosła prognozę wzrostu PKB dla Polski do 4,2 proc. w 2019 r. Z prognoz wynika, że nasze PKB będzie rosło w tempie trzykrotnie szybszym niż strefy euro. Prowadzimy politykę w sposób odpowiedzialny tak, by

ewentualne spowolnienie gospodarcze, które już dotyka naszych sąsiadów, nie zatrzymało realizacji założeń programowych Prawa i Sprawiedliwości. Cześć z nich – programy społeczne – już zostały rozszerzone. Od lipca wszystkie dzieci, także jedynacy, otrzymają świadczenia 500 plus. Program dla młodych ludzi do 26 roku życia powstał, dlatego, że chcemy, by ta grupa została w kraju. Chcę również podkreślić, że wszystkie nasze programy powstały w drodze konsultacji z rodakami. Oczekiwanie Polaków przekładamy na programy wyborcze, później, ustawami wprowadzamy je w życie. PIT 0 dla osób do 26 roku życia zacznie obowiązywać jeszcze w 2019 roku, a kiedy młody człowiek skończy 26 rok życia, będzie mógł skorzystać ze zwiększenia kosztów uzyskania przychodu. Innymi słowy – bez zmiany wynagrodzenia brutto każdy, kto pracuje na umowę o pracę otrzyma więcej „na rękę”. Nasze programy mają spowodować, by polska rodzina miała więcej pieniędzy. To jest nasz cel.

Koalicja Europejska mówi, że kandydaci PiS biorą udział w tych wyborach, li tylko po to, by system roznieść od środka. Polexit to oczekiwany scenariusz?

To są słowa, za którymi nic nie idzie. Ja przytoczę konkrety. Toczą się negocjacje na temat budżetu unijnego na lata 2021-2027. Proszę zwrócić uwagę, że przedstawiony przez Komisję Europejską projekt nie jest dla Polski i państw Europy Środkowej korzystny. My, tej propozycji nie przyjęliśmy i już teraz udało się wynegocjować pewne, korzystne dla Polski, zmiany. Dotyczą one chociażby finansowania inwestycji związanych z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego, infrastruktury, drogi Via Carpatia czy poprawy bezpieczeństwa portów lotniczych. To są konkretne i skuteczne działania, by fundusze unijne zabezpieczały potrzeby państw członkowskich. Nie zgadzamy się fundamentalnie na to, by pieniądze, które zostały w obszarze polityki spójności, czy wspólnego rynku rolnego odbierać krajom takim jak Polska. Jesteśmy przekonani, że idąc do PE, stanowiąc silną grupę, będziemy w jednej frakcji, będziemy skutecznie walczyć o silną Polskę w silnej Unii.

Wybory 26 maja to preludium do październikowych wyborów w kraju, przed politykami próba generalna, o jakim rachunku końcowym?

Przede wszystkim apeluję, abyśmy poszli na wybory. Na te, 26 maja – do Parlamentu Europejskiego i te jesienne. To jest głos, który powie, jakiej Polski chcemy. Czy wybieramy Polskę, jaka była, bez programów społecznych, z podwyższonym wiekiem emerytalnym, czy taką, jaką dziś budujemy: silną, dbającą o najsłabszych? Nie pozwólmy, by nie idąc do wyborów, zagłosowali za nas inni. PiS to partia wiarygodna i skuteczna. Pisaliśmy program słuchając Polaków i ten program przez 3,5 roku już wprowadziliśmy w życie w wielu obszarach, dlatego dziś możemy mierzyć efekty naszego programu. Jak jest po drugiej stronie? Miała być zielona wyspa a mamy brak pielęgniarek i lekarzy, bo kiedyś pozwolono im wyjechać. My pracujemy nad tym, by Polacy wracali do kraju, by tu żyli i pracowali, zarabiali tyle, co rodziny na zachodzie Europy.

Rozmawiała Anna Wójcik-Brzezińska

Joanna Kopcińska – „dwójka” na liście PiS w Łódzkiem, lekarz, działacz samorządowy i parlamentarzystka. Przewodnicząca rady miejskiej w Łodzi w latach 2013-2014, w latach 2014-2015 wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego. Poseł na Sejm VIII kadencji, od grudnia 2017 roku Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, rzecznik prasowy Rządu Mateusza Morawieckiego.

Ukończyła Akademię Medyczną w Łodzi oraz studia podyplomowe w Szkole Zdrowia Publicznego w Instytucie Medycyny Pracy im. prof. dra. med. Jerzego Nofera w Łodzi z zakresu organizacji, zarządzania i ekonomiki w opiece zdrowotnej oraz studia podyplomowe z

zakresu zdrowia publicznego i środowiskowego. Ukończyła także studia Executive MBA.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/32129-polexit-nam-nie-grozi>